

Michał Bajor, Mi

Ona trwała nie długo nie krłoacute;tko
Dla miłości najlepszy to czas
Niosła tyle radości co smutku
i wszystkiego w niej było w sam raz
Tyle ile potrzeba słodyczy
przy czym wcale nie btło jej brak
kszty goryczy co jakby nie liczyć
nadawała wytworny jej smak
Troche chmur, troche słońca
Coś z początku, coś z końca
Troche pieprzu, ciut mięty
Część drłoacute;g prostych, część
Ciut poezji, ciut prozy
Troche plew, trochę ziarna
Taka miłośc
Taka miłość w sam raz
Idealna
Była taka dokładnie, jak trzeba
Miliała zalet tak wiele, jak wad
Tyle piekła w niej było, co nieba
Taka miłość
W sam raz akurat
Chyba zgodzisz sie ze mną, kochana
To rzecz pewna jak 2 razy 2
Nasza miłość jest raczej udana
Zażywajmy więc, płoacute;ki się da...
Troche chmur, troche słońca
Coś z początku, coś z końca
Troche pieprzu, ciut mięty
Część drłoacute;g prostych, część
Ciut poezji, ciut prozy
Troche plew, trochę ziarna
Taka miłośc
Taka miłość w sam raz
Idealna